

# Marcin Urbański

---

## Geopolityczna riposta Rosji w Europie Środkowej i Wschodniej

---

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii  
Obrony Narodowej nr 3(11), 125-138

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

AUTOR

mgr Marcin Urbański  
m.urbanski@aon.edu.pl

## GEOPOLITYCZNA RIPOSTA ROSJI W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Od niepamiętnych czasów polityką kreuje świat. Nabiera ona szczególnego znaczenia, kiedy aktorzy międzynarodowi, głównie państwa, posługują się nią w celu realizacji swoich interesów narodowych. Swój odźwięk znajduje szczególnie w kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, a ono z kolei jest znakomitym podłożem, w którym mogą rywalizować jego uczestnicy. Ci posługują się konkretnymi instrumentami, co sprawia, że rzeczywistość staje się niezwykle dynamiczna. Wykorzystując środki i metody, państwa mogą osiągać cele, czyli optymalizować swoje polityczne założenia. Należy podkreślić, że zmiany, jakie zachodzą w środowisku bezpieczeństwa świata, regionu, państwa, grup społecznych i ludzi są bardzo żywiołowe. Eskalacja tych zmian powoduje w pewnym momencie, że czołowi międzynarodowi gracze wykorzystują szansę odegrania głównej roli w spektaklu: „Kto jest silniejszy?” Autor szczególną uwagę zwraca na obszar Europy Środkowej i Wschodniej i jego głównych reżyserów, którzy posiadając solidne atrybuty, mogą kreować politykę dominacji – a są nimi bez wątpienia Stany Zjednoczone i Federacja Rosyjska.

Tytułowe rozważania należy rozpocząć od dokładnego określenia przestrzeni, która mieści się w obszarze geograficznym, jakim jest Europa Środkowa i Wschodnia. Ireneusz Topolski stwierdza, że (...) *wyznaczenie granic jest umowne i uzależnione od przyjęcia odpowiedniego sposobu, co oznacza, że zakres samego pojęcia w różnych dyscyplinach naukowych jest wyznaczany inaczej*<sup>1</sup>. Obszar, jaki przyjął autor dla potrzeb niniejszej publikacji, będzie obejmował państwa nadbałtyckie – Litwę, Łotwę, Estonię, a także Polskę, Białoruś, Ukrainę i Mołdawię – dokładniej rzecz ujmując, teren między wschodnią granicą Unii Europejskiej a Rosją (mapa 1). Żeby potwierdzić złożoność problemu określenia terytoriów Europy Środkowej i Wschodniej, należy dodać także trafne ich zdefiniowanie przez Stanisława Otoka, który uważa, że *nie istnieje jednoznaczna definicja tego obszaru i jego zasięgu terytorialnego*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> I. Topolski, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*, Lublin 2013, s. 66.

<sup>2</sup> S. Otok, *Geografia polityczna. Geopolityka. Ekopolityka. Globalistyka*, Warszawa 2009, za: I. Topolski, *Polityka...*, wyd. cyt., s. 66.



Źródło: I. Topolski, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*, Lublin 2013, s. 68.

**Rys 1. Zakres Europy Wschodniej jako przestrzeni politycznej, historycznej, geograficznej, gospodarczej i kulturowej**

Dokonując wyznaczenia kierunku badanego obszaru, autor chciałby podzielić zagadnienie na trzy części, w formie pytań problemowych, które stanowią podtytuły niniejszego artykułu:

- Jakie są czynniki wpływające na geopolityczną ripostę Rosji w Europie Środkowej i Wschodniej?
- W jaki sposób Rosja realizuje swoje cele strategiczne, będąc w defensywie politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej?
- Jakie są konsekwencje geopolitycznej riposty dla Rosji i Zachodu?

### **Jakie są czynniki wpływające na geopolityczną ripostę Rosji w Europie Środkowej i Wschodniej?**

Obszar poradziecki, w którym ścierają się interesy najsilniejszych i najbardziej wpływowych państw tego świata, stał się poniekąd przestrzenią rywalizacji w rozgrywce między Wschodem a Zachodem. W tym pierw-

szym występują Rosja, Chiny i Indie (jako mocarstwo wschodzące), w drugim zaś prym wiodą Stany Zjednoczone wraz z Unią Europejską i Sojuszem Północnoatlantyckim.

Już teraz, popierając to poniższymi czynnikami, można stwierdzić, że staliśmy się świadkami dość interesującego zjawiska, jakim jest kolokwialnie rzecz ujmując, wypychanie Rosji ze Wschodu. Dlaczego dzisiaj fakt ten jest niezwykle istotny w polityce kształtowania nowego ładu w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, autor postara się wyjaśnić, popierając to istotnymi przykładami.

Federacja Rosyjska jest w trudnym położeniu geopolitycznym. Spychana do narożnika w gospodarczej konfrontacji z Chinami, wkracza ofensywnie w region środkowoeuropejski. Chiny, dzięki znacznemu wzrostowi gospodarczemu, stały się czołowym państwem w subsystemie azjatyckim, wywierając tym samym wpływ na subsystem obszaru poradzieckiego poprzez większą aktywność Pekinu kosztem wpływów rosyjskich<sup>3</sup>. Rosja coraz bardziej zaczyna odczuwać niesłabnącą pozycję Chin i Indii, która zagraża jej azjatyckiej części. W oczach państwa środka<sup>4</sup> słabnie i traci znaczenie jako partner inwestycyjny i handlowy. Wskazuje na to też produkt krajowy brutto, który w przypadku Chin wynosi 8,227 tryliarda USD (2012), Indii 1,842 tryliarda USD (2012), zaś samej Rosji 2,015 tryliarda USD (2012)<sup>5</sup>. Szukając alternatywy w utrzymaniu mocarstwowości, swoje zainteresowanie przenosi na obszar Europy Środkowej i Wschodniej. Doskonale sytuację tę charakteryzuje Andrzej Nowak w rozmowie z Arturem Dmochowskim: *(...) gospodarka Indii i Chin rośnie wielokrotnie szybciej niż rosyjska, co oznacza, że Rosja będzie coraz brutalniej wypychana z Azji. Nawet niekoniecznie jakąś agresywną polityką tych państw, tylko zwykłą siłą faktów. Po prostu nie będzie miejsca na kraj pozbawiony ludności, możliwości rozwoju i nowoczesnej gospodarki tam, gdzie duszą się w swoich granicach gigantyczne społeczeństwa, w dodatku coraz sprawniej zarządzane*<sup>6</sup>. Również czynnik demograficzny nie nastraja optymistycznie Rosji na przyszłość. Zwraca się uwagę nie tylko na zmniejszanie się liczby ludności (z 148,6 mln w roku 1993 do 141,9 w roku 2010), ale istotne jest jej też szybkie starzenie, niska oczekiwana długość życia i pogarszający się stan zdrowotny. Nieobojętne są także kwestie terytorialno-demograficzne. Za sprawą wzrastającego wyludnienia terenów na Wschód od Uralu, następuje wzrost ludności nierosyjskiej w społeczeństwie, głów-

<sup>3</sup> A. Włodkowska-Bagan, *Rywalizacja mocarstw na obszarze poradzieckim*, Warszawa 2013, s. 356.

<sup>4</sup> Państwo Środka, Czungkuo, Zhongguo – dawna nazwa Chin, używana także współcześnie. Powstała przed okresem odkryć geograficznych, kiedy uważano, że Chiny położone są centralnie w stosunku do „czterech mórz”.

<sup>5</sup> Źródło: Bank Światowy, <http://www.worldbank.org>, z dn. 29.04.2014.

<sup>6</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, rozmowa z A. Nowakiem, Warszawa 2013, s. 93-94.

nie osób, wyznających islam<sup>7</sup>. Starzejące się społeczeństwo sprawia, że siła robocza słabnie, zaś młodzi szukają swoich szans na Zachodzie. Nowak wymienia także słabe możliwości rozwoju. Wiąże się to z brakiem nowych technologii i niskim potencjałem modernizacyjnym. Niedościganie Zachodu w rozwoju przemysłu energetycznego powoduje wciąż rosnącą dywersyfikację surowców energetycznych (gaz łupkowy, elektrownie wietrzne, solarne) wśród państw, które eksportują ropę naftową i gaz ziemny. Rosja musi podjąć próby podwyższenia technologicznego poziomu gospodarki. Powinna także starać się eliminować wszechobecną korupcję, na którą notabene jest przyzwolenie w myśl zasady „czego oczy nie widzą tego sercu nie żal”. Z drugiej jednak strony, posiadając takie problemy rozwojowe, Moskwa nie zwalnia tempa w ofensywie ku Zachodowi. Nastawia się na uzależnienie energetyczne Europy i wykorzystanie wszystkich nadarzających się możliwości dominacji w obszarze poradzieckim. Istotą rosyjskiego marzenia jest ponowne panowanie nad „starym kontynentem”. Ambicje polityczne Kremla skierowane są w pierwszej kolejności na obszar Europy Środkowej i Wschodniej. Prowadzenie polityki w innych kierunkach jest tylko próbą podtrzymania globalnej roli.

Kolejnym, bardzo znaczącym czynnikiem, który wpływa na wykorzystanie geopolitycznej niestabilności w regionie środkowoeuropejskim przez Rosję, jest mało aktywna obecność polityczna Stanów Zjednoczonych w Europie. Nie wynika to jedynie z kryzysu, ale z przeorientowania polityki zagranicznej Waszyngtonu. Odstąpienie od instalacji tarczy antyrakietowej, polityka Baracka Obamy zwrócona ku Ameryce Południowej (Brazylia) i sytuacja Bliskiego Wschodu wskazują, że USA mają większe zmartwienia niżeli rosnąca dominacja Federacji Rosyjskiej w Europie. Wess Mitchell – dyrektor programowy Centrum Analiz Polityki Europejskiej w Waszyngtonie już w 2008 roku w wywiadzie dla *Gazety Wyborczej* mówił: (...) *musimy być bardziej ostrożni i pokorni wobec rzeczywistości. Wymuszają to trzy fakty – schyłek potęgi Ameryki, ogromna niespójność Europy i wzrost siły Rosji*<sup>8</sup>. Dalej dodaje: (...) *To nie jest Rosja z lat 90. ani nawet sprzed pięciu lat. Pokazała to, o co zawsze ją podejrzewaliśmy – chęć używania nagiej siły do osiągnięcia tego, co uważa za swój interes. Ale pokazała, przynajmniej na Kaukazie, coś więcej niż chęć – pokazała możliwości zmiany granic swego sąsiada. Oczywiście, nie można przeceniać siły Rosji. Ale nie można jej też nie doceniać. Rosja w ostatniej dekadzie zwiększyła budżet wojskowy o 600 proc. Rosja jest też po raz pierwszy od 20 lat krajem wewnętrze stabilnym, wreszcie – ma coraz większe wpływy biznesowe*

---

<sup>7</sup> K. Wóycicki, *Przyszłość Rosji – rozbieżne scenariusze 2020-50*, <http://kazwoy.wordpress.com/2012/07/14/przyszloscrosjirozbiezne-scenariusze-2020-50> [dostęp: 29.04.2014].

<sup>8</sup> W. Mitchell, *Ameryka słabnie. Rosja w ofensywie*, [http://wyborcza.pl/1,97738,5642097,Ameryka\\_slabnie\\_\\_Rosja\\_w\\_ofensywie.html?as=2](http://wyborcza.pl/1,97738,5642097,Ameryka_slabnie__Rosja_w_ofensywie.html?as=2) [dostęp: 29.04.2014].

*i dyplomatyczne w stolicach Europy Zachodniej, zwłaszcza Berlinie*<sup>9</sup>. Rok 2008 był przełomowy w rosyjskiej geopolitycznej ofensywie. Wojna w Gruzji stała się symbolem mocarstwowego odrodzenia Rosji i motorem napędowym do odzyskiwania swoich wpływów w regionie, w którym zawsze miała najwięcej do powiedzenia. Agresja rosyjska w Gruzji potwierdziła jej żywotny charakter jako jednego z głównych graczy w międzynarodowej rozgrywce powrotu do pełnienia kluczowej roli w środowisku bezpieczeństwa. Rosja, budując równowagę sił (nie tyle w znaczeniu materialnym, ile funkcjonalnym), gotowa jest zdecydowanie, za pomocą środków wojskowych, przywracać ład w otoczeniu, które mieści się w katalogu jej egzystencjalnych interesów<sup>10</sup>. Elementem, który pobudza rewizjonizm Rosji w kierunku Europy Wschodniej, jest podtrzymanie sytuacji, w której Unia Europejska, obserwując wydarzenia na Ukrainie, nie potrafi mówić jednym głosem, ma rozbieżne interesy i cele polityczne. W związku z powyższym Europa i Stany Zjednoczone straciły skuteczność efektywnego posługiwania się doraźnymi środkami nacisku na politykę Rosji w obszarze poradzieckim. Nie potrafią także powstrzymać państwa, które oprócz tego, że jest największe na świecie, w swoim naturalnym bogactwie posiada największe złoża gazu ziemnego i drugie pod względem wielkości zasoby ropy naftowej, a ponadto jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, współdecydem w wielu międzynarodowych zespołach, począwszy od Grupy ośmiu najbardziej wpływowych państw świata (G-8), a na Radzie Rosja-NATO i ugrupowaniu 19 państw wraz z Unią Europejską (G-20) skończywszy<sup>11</sup>. Wskazane argumenty utwierdzają Zachód, że być może należy ustąpić Rosji w kwestiach odpowiedzialności za jej „bliską zagranicę”.

### **W jaki sposób Rosja realizuje swoje cele strategiczne, będąc w defensywie politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej?**

Federacja Rosyjska, będąc niejako pod chińską i indyjską ścianą, obrała w sposób przemyślany kierunek europejski. Topolski zwraca uwagę, (...) że jest to szczególnie widoczne w przypadku państw Europy Wschodniej. Przestrzeń pomiędzy Federacją a UE i NATO – traktowana jest jako „przedmiot rywalizacji” – stanowi strefę „żywotnych interesów” i ważną

---

<sup>9</sup> W. Mitchell, *Ameryka...*, wyd. cyt.

<sup>10</sup> A. Eberhardt, *Wojna rosyjsko-gruzińska 2008 roku – polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje*, [w:] S. Bieleń, K. Chudoliew (red.), *Stosunki Rosji z Unią Europejską*, Warszawa 2009, s. 27-28.

<sup>11</sup> Tamże, s. 30.

część strategii działań Rosji wobec Zachodu<sup>12</sup>. Ale dlaczego tak bardzo zależy Rosji właśnie na Europie Wschodniej? Jest kilka odpowiedzi na powyższe pytanie.

Autor chciałby swoje spostrzeżenia oprzeć o parę wyznaczników, którymi Kreml kieruje się w polityce zagranicznej, a należą do nich niewątpliwie autorytaryzm, nacjonalizm, ambicje imperialne, pragmatyzm.

Rosjanie są przekonani, że aby utrzymać suwerenność powinni jednocześnie utrzymać odpowiedni poziom politycznej i gospodarczej potęgi wyrażający się przede wszystkim w samodzielności obronnej (silny status atomowy) i w oddziaływaniu na własną strefę wpływów. Rosja uważa, że dzięki hasłom, które głoszą integrację gospodarczą z Unią Europejską, doprowadzi do rozszerzenia geopolitycznego we wschodniej części Europy. Stanie się to za sprawą kolejnego wyłączenia spod wpływów Unii państw Europy Środkowej, republik nadbałtyckich, Gruzji, Ukrainy i Mołdawii – stosując wobec ostatnich – politykę „nowego sąsiedztwa”<sup>13</sup>. Z powyższych można wywnioskować, że głównym celem Moskwy jest stworzenie, a potem podtrzymanie niekorzystnych tendencji marginalizacji wspomnianych państw. Krok następny to jak najszybszy powrót do odrywania głównej roli stabilizatora bezpieczeństwa dla kontynentu europejskiego. Co ciekawe, można tu zauważyć pewien paradoks, tzn. postępująca marginalizacja Rosji, powoduje wzmoczenie jej wysiłków by być silniejszą. Nie należy też zapominać, że Federacja jest przede wszystkim fragmentem równowagi geopolitycznej w Europie, bądź co bądź nieobliczalnym i niebezpiecznym, a nawet czasami wrogim, ale jej nieodłącznym ogniwiem. Warto również zauważyć fakt nie bez znaczenia, że po rozszerzeniu Rosja sąsiaduje z pięcioma jej członkami. Jak słusznie zauważa Agnieszka Bryc (...) *czterej z nich to nowi członkowie, a na obszarze dwóch z nich – Estonii i Łotwy – znajduje się liczna mniejszość rosyjska*<sup>14</sup>. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że państwa nadbałtyckie, po interwencji rosyjskiej na Ukrainie wyraziły swoje zaniepokojenie i, jak stwierdza Joanna Hyndle-Hussein z Ośrodka Studiów Wschodnich, *poważny precedens, jakiego dopuściła się Moskwa, może w przyszłości wpłynąć na ich suwerenność terytorialną*<sup>15</sup>. Dalej w swoim komentarzu zaznacza, że *państwa bałtyckie dostrzegają próby ingerencji Rosji w ich politykę wewnętrzną. Środowiska nacjonalistyczne piętnują wspieranie przychylnych Rosji sił politycznych (choćby estońskiej Partii Centrum Edgara Saviisaara, który określił nowe władze na Ukrainie jako samozwańcze i pozbawione legitymacji), jak też eskalowanie*

<sup>12</sup> I. Topolski, *Polityka...*, wyd. cyt., s. 139.

<sup>13</sup> S. Bieleń, K. Chudoliew (red.), *Stosunki Rosji...*, wyd. cyt., s. 24.

<sup>14</sup> A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2009, s. 120.

<sup>15</sup> J. Hyndle-Hussein, *Państwa bałtyckie: zaniepokojenie rosyjską interwencją na Ukrainie*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/panstwa-baltyckie-zaniepokojenie-rosyjska-interwencja-na-ukrainie>, [dostęp: 29.04.2014].

*podziałów etnicznych w państwach bałtyckich (protestowały one ostro wobec zapowiedzi ze strony Rosji zorganizowania własnej sieci szkół rosyjskich w tych państwach)*<sup>16</sup>. Moskwa, widząc wewnętrzne niepokoje w państwach swojej dawnej strefy wpływów, wykorzystuje słabość rządów, zawirowania polityczne, rozłamy społeczne, uaktywnienie mniejszości tęskniących za wielką Rosją, w przypadku zaś Ukrainy – jej parademokrację – próbuje niskim kosztem zdobyć to, co kiedyś utraciła za sprawą rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Czyni też ogromne wysiłki by nie dopuścić do integracji z NATO – Ukrainy i Gruzji, choć po ostatnich wydarzeniach na Majdanie i Krymie, jak też wojnie gruzińskiej w 2008 roku, perspektywa ta bardzo się oddaliła. Co nie zmienia faktu, że Sojusz, jego rozszerzenie na Wschód i budowa infrastruktury wojskowej na terytorium nowych państw członkowskich – nadal pozostaje głównym zagrożeniem w oczach Moskwy.

Jaki jeszcze cel Moskwa stawia przed sobą, dążąc do prymatu w Europie Środkowej i Wschodniej? Z pewnością jest nim również dominacja poprzez wywieranie presji. Rosja, używając radykalnych środków nacisku wobec Gruzji i Ukrainy, pokazuje swoje niezadowolenie w obliczu zainteresowania Zachodem, a także ostrzega przed naruszeniem jej strefy wpływów. Putin wyraźnie mówi o tym, że jego kraj nie będzie tolerował „kolorowych rewolucji”, które według niego są narzucaniem demokratyzacji z zewnątrz. Będzie nagradzać lojalnych, a wobec nieprzychylnych stosować instrumenty nacisku. Do celowego zastraszania należy zaliczyć też rozmieszczenie rakiet krótkiego zasięgu Iskander na terenie Obwodu Kaliningradzkiego, co według resortu obrony Rosji nie narusza żadnych uzgodnień ani umów międzynarodowych. Dążenia polityczno-wojskowe, jakie podejmuje Federacja, zdaniem Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego (...) *niewiele ją kosztują w relacjach ze światem. Demonstrując zdolność używania siły wojskowej poza swoimi granicami, przy niskich kosztach w relacjach z Zachodem, powoduje, że będzie to robiła chętniej niż w poprzednich latach*<sup>17</sup>. To wzmacnia również jej chęci do prowadzenia ekspansywnej polityki.

Kolejnym, doktrynalnym<sup>18</sup> celem polityki zagranicznej Rosji jest aktywne uczestnictwo w rozwiązywaniu problemów globalizującego się świata, a przez to zaznaczenie swojej obecności we wszystkich jego regionach.

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, rozmowa z P. Żurawskim vel Grajewskim, Warszawa 2013, s. 158-159.

<sup>18</sup> Od połowy lat 90. minionego wieku w polityce zagranicznej Rosji wymienia się 5 celów doktrynalnych: 1. zapewnienie bezpieczeństwa narodowego i wspomaganie rozwoju gospodarczego, 2. wielobiegunowość świata, w którym kluczowe kraje są równouprawnione, 3. prawo do ingerencji, włącznie ze zbrojną, za granicą, 4. prawo do użycia jako pierwsza broni jądrowej, 5. prowadzenie wielostronnej polityki zagranicznej, popartej wielostronną dyplomacją.



Kierunkiem, jaki obecnie obrała Moskwa, jest Europa Środkowa. Swoją ekspansję rozpoczyna od Gruzji, a następnie wspomnianego wielokrotnie Krymu. Dynamika w kształtowaniu polityki zagranicznej wymaga od Kremla elastyczności w intensywności podejmowanych działań w swoich priorytetowych dziedzinach. Interes narodowy, którym się kieruje, narzuca republikom poradzieckim prowadzenie przyjaznej lub w skrajnym przypadku neutralnej polityki zagranicznej. Przytaczając ponownie sytuację Ukrainy, należy zauważyć, że Putin nie był zwolennikiem interwencji wojskowej na Krymie, ponieważ wydarzenia na Majdanie stały się z igrzyskami olimpijskimi w Soczi, które wówczas bardziej skupiły jego uwagę niżeli odsunięcie Wiktora Janukowycza od władzy. Rosja poprzez swoje działania „łagodnie” umacniała wpływy, mając jednocześnie pod kontrolą zaistniałą destabilizację, połączoną z „zamrożeniem” pojawiających się problemów wewnętrznych. Swoje zainteresowanie zwróciła na opóźnianie procesów demokratycznych i zachowanie rządów opierających się na powiązaniach oligarchicznych i korupcji<sup>19</sup>.

Podział Ukrainy na część wschodnią i zachodnią uwidocznił się już za czasów przejścia rządów przez Wiktora Juszczenkę w 2004 roku. Państwo podzieliło się na zwolenników w części zachodniej – integracji z organizacjami UE i NATO, zaś w części wschodniej dominowała wszechobecna prorosyjskość. Uaktywniły się jeszcze bardziej podziały polityczne, gospodarcze i społeczne.

W swoich decyzjach Moskwa nie mogła pominąć jednej z jej najsukcesyjniejszych broni politycznych w oddziaływaniu na stosunki międzynarodowe w regionie środkowowschodnim, mianowicie surowców energetycznych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż Rosja obawia się ich dywersyfikacji. Podejmuje działania by utrzymać monopol tranzytowy, co niesie za sobą groźby i próby nacisku na kraje przesyłające i eksportujące surowiec. Jak stwierdza Żurawski vel Grajewski, (...) *Rosja będzie musiała przeciwdziałać rozwojowi wydobywania gazu łupkowego w Europie Środkowej, tam gdzie nie będzie w stanie na to wpłynąć. To nie jakieś widzimisię tego czy innego polityka rosyjskiego, tylko rzeczywisty, podstawowy wręcz interes Federacji Rosyjskiej. Moskwa musi to robić, w związku z czym może być coraz bardziej agresywna*<sup>20</sup>. Uprawianie dyplomacji w tej kwestii jest zwyczajnym celem ekonomicznym. Kreml nie kieruje się wartościami, czy misyjnością swoich działań, on po prostu stawia jasne warunki.

---

<sup>19</sup> Por., S. Bielań, *Postimperializm – neoimperializm – transimperializm: próba oceny rosyjskiej polityki zagranicznej*, [w:] I. Topolski, *Polityka...*, wyd. cyt. s. 206.

<sup>20</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, Rozmowa z P. Żurawskim vel Grajewskim, Warszawa 2013, s. 160.

## Jakie są konsekwencje geopolitycznej riposty dla Rosji i Zachodu?

W tej części pracy autor postara się odpowiedzieć na powyższe pytanie, dokonując zarazem próby podsumowania dwóch wcześniejszych. Wiąże się to z charakterem układu publikacji, w której ostatnia część jest wynikiem analiz poprzednich.

Z ogólnego punktu widzenia, po intensywnych działaniach Rosji w obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, można przyjąć, że jest on obecnie jedynym, na którym Kreml jest jeszcze w ofensywie geopolitycznej. Dostrzega zarazem tu swoją niebywałą rolę – stabilizatora międzynarodowego bezpieczeństwa. Mimo że położenie geopolityczne Rosji, specyfika cywilizacyjno-kulturowa, zacofanie gospodarcze, warunki geograficzne i klimatyczne, bezkresne przestrzenie, wieloetniczność, oddalenie od największych ognisk cywilizacyjnych, nieustanne ataki z zewnątrz i rola władzy centralnej niewiele mają wspólnego z europejskością, to bez wątpienia pozostaje ona niezwykle ważnym ogniwem równowagi geopolitycznej w Europie. W związku z tym pobieżnie można potraktować okres, w którym będąc elementem wyraźnie dezorganizującym tę równowagę, była destabilizatorem ogólnoświatowego ładu. Trudno też sobie wyobrazić stabilność w świecie bez Rosji w dłuższej perspektywie czasowej<sup>21</sup>. Znajdując taki oddźwięk, współczesna Rosja daje do zrozumienia państwom sąsiadującym, które wobec niej są negatywnie nastawione, konieczność przemyślenia pozycji w stosunkach bilateralnych<sup>22</sup>.

Co Zachód może stracić, a co Rosja zyskać w swojej geopolitycznej ripostie w Europie Środkowej i Wschodniej? Jak sytuację dominacji Moskwy postrzega NATO i Unia Europejska, dlaczego te organizacje dystansują swoją politykę wobec Ukrainy i Gruzji? A przede wszystkim, jaką rolę w tym ofensywnym działaniu Kremla odgrywa Polska jako największy kraj w tej części Europy, członek międzynarodowych organizacji, drogowoskazy dla Zachodu w prowadzeniu polityki zagranicznej z największym sąsiadem.

Andrzej Nowak mówi jasno, że *znaczenie NATO pod każdym względem radykalnie osłabło*<sup>23</sup>. Dzieje się to za przyczyną przeniesienia sceny teatru działań geopolitycznych przez Stany Zjednoczone na Pacyfik i Amerykę Południową. Istnieje również przeświadczenie, że Federacja Rosyjska nie stwarza już takiego zagrożenia jak za czasów zimnej wojny. Amerykanie, dostrzegając stabilność na kontynencie europejskim sprawdzoną na

---

<sup>21</sup> Por.: E. V. Gulick, *Europe's Classical Balance of Power. A Case History of the Theory and Practice of One of Great Concepts of European Statecraft*, New York 1967, s. 189-197; M. Sheehan, *The Balance of Power. History and Theory*, London & New York 1996, s. 121 i nast., [w:] S. Bieliń, K. Chudoliew (red.), *Stosunki Rosji...*, wyd. cyt., s. 15

<sup>22</sup> Por., tamże, s. 26.

<sup>23</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, Rozmowa z A. Nowakiem, Warszawa 2013, s. 71.

przestrzeni kilkudziesięciu lat, zmniejszają swoją obecność i maszerują w bardziej interesującym kierunku. Należy też dodać, że to dzięki nim i roli, jaką pełnią od dekad w systemie międzynarodowym Europejczycy mogą cieszyć się względnym spokojem. Według powszechnej opinii Europa, mimo zagrożenia terroryzmem, przestępczością zorganizowaną, nielegalną emigracją, może sobie sama poradzić. Jednak tak się nie dzieje. Wydarzenia w Gruzji i na Krymie powinny uświadomić państwom zachodnioeuropejskim i Stanom Zjednoczonym, że Rosja powoli odzyskuje to, co jej zabrano w czasie Jesieni Ludów<sup>24</sup>, dokładnie obszar wyłącznej strefy wpływów. Można stwierdzić, że pochód Moskwy w kierunku wschodnim jest jej imperialistycznym dążeniem. Wynik tych wydarzeń ma na celu przejęcie roli hegemonu w decydowaniu o kształcie i funkcjonowaniu ładu międzynarodowego. Według rosyjskich polityków *stosunki międzynarodowe polegają na walce o realizację własnych interesów przez poszczególne państwa (...)*<sup>25</sup>. Ale z drugiej strony, czy nie można mówić o rosyjskim porozumieniu z USA w związku z coraz większymi wpływami chińskimi w regionie wschodnim Rosji? Czy Amerykanie nie chcą pozostawić Rosji wolnej ręki w Europie Środkowej i Wschodniej, przeciwstawiając się tym samym ewentualnym chińskim wpływom na politykę krajów Unii Europejskiej? A może, jak sądzi cytowany wielokrotnie Żurawski vel Grajewski, *polityka Obamy, zakładająca współpracę z Moskwą na rzecz rozwiązywania problemu Iranu, być może Syrii, a także odciągania Moskwy od Chin, będzie powodowała konieczność płacenia czymś Kremlowi. Tą walutą do zapłaty będzie zapewne właśnie Europa Środkowa, a w pierwszym rządzie Ukraina*<sup>26</sup>. Tak rozprzestrzeniająca się przewaga Federacji Rosyjskiej, wykorzystywanie szans mniejszego zainteresowania głównych światowych graczy, może doprowadzić do zajęcia państw nadbałtyckich, choć z nimi, członkami NATO i UE sytuacja nie będzie tak prosta jak w przypadku Gruzji i Ukrainy. Przyjąć należy, że gdyby nie NATO Rosja użyłaby siły przeciwko któremuś z nich, niewygodnych w drodze do dominacji. A wtedy? Gdyby Stany Zjednoczone nie zareagowały, oznaczałoby to daleko idącą geopolityczną ekspansję Rosji ku Europie. Taki stan nie może mieć jednak miejsca, ponieważ Amerykanie, pozwalając na naruszenie gwarancji bezpieczeństwa NATO, przestaliby być jego liderem. Ich wiarygodność przestałaby istnieć w oczach całego świata. A na taki bieg wydarzeń kategorycznie nie mogą sobie pozwolić. W konkluzji, obecne warunki wstrzymania rozszerzenia Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego na

---

<sup>24</sup> Jesień ludów – pojęcie określające wydarzenia związane z upadkiem bloku komunistycznego.

<sup>25</sup> S. Bieleń, K. Chudoliew (red.), *Stosunki Rosji...*, wyd. cyt., s. 33.

<sup>26</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, Rozmowa z P. Żurawskim vel Grajewskim, Warszawa 2013, s. 168.

Wschód bez wątpienia wykorzystuje Rosja, a to czyni z niej państwo, które jest w supremacji w rejonie.

Autor chciałby też zwrócić uwagę na rolę, jaką odgrywa w tej geopolitycznej rosyjskiej zagrywce Polska, która poniekąd dryfuje bezwładnie między pozycją obrońcy uciśnionych (Ukraina, Gruzja) a dobrym i lojalnym sąsiadem Rosji. Jak zaznacza Krzysztof Szczerski, (...) *Polska znajduje się na styku krawędzi płyt Wschodu i Zachodu, co nie jest dla niej korzystne*<sup>27</sup>. I nie można się z nim nie zgodzić. Analiza wydarzeń ostatnich lat, poczynając od wojny Rosji z Gruzją w 2008 roku pokazuje, że Polska nie jest w stanie prowadzić w pojedynkę aktywnej polityki na rzecz bezpieczeństwa regionu środkowoeuropejskiego. Nie potrafi zjednoczyć państw Europy Środkowej i Wschodniej, by przyjąć wspólne stanowisko w polityce zagranicznej. Czasami polityczne błędy jakie popełnia, nie przynoszą jej też politycznych sojuszników. Warto wymienić tu nie zawsze przemyślane kroki polskiego rządu. Nowak wymienia ich kilka, m. in. (...) *wizytę premiera Donalda Tuska i ministra Radosława Sikorskiego w Moskwie, w czasie kampanii prezydenckiej Putina, przeddzień wizyty Julii Tymoszenko, która mając przystawiony „pistolet gazowy do głowy”, nie miała oparcia w polskim rządzie*<sup>28</sup>. Dlatego niezwykle istotne jest, aby Polacy zrozumieli powagę sytuacji i budując silny potencjał konkurencyjny, nie szukali przy tym parasola ochronnego w postaci jakiegoś silniejszego sojusznika politycznego<sup>29</sup>. Sama obecność w organizacjach międzynarodowych nie jest wystarczająca. Polska powinna posiadać solidne argumenty przeciwko wzrastającej pozycji Rosji w Europie. Jeśli nie zdoła temu zapobiec i stanie się to na warunkach Władimira Putina, może dojść do geopolitycznej katastrofy. Przykład Gruzji jest tego dowodem, a Ukraina kolejnym. Katarzyna Pisarska stwierdza jasno: *Wkraczając do Gruzji, Rosja pokazała się Zachodowi od najgorszej strony, w której istnienie mało kto w Berlinie czy w Paryżu wierzył. O takiej agresywnej Rosji Niemcy i Francuzi słyszeli od Polaków, Łotyszy czy Litwinów, ale kładli na to karb naszej trudnej historii. Teraz uwierzyli*<sup>30</sup>. Mocny i wyraźny sprzeciw rosyjskiej ucieczce do Europy muszą jednogłośnie wyrazić wszyscy ci, co chcą temu zapobiec. A przywołując historię, należy stwierdzić, że Rosja nigdy nie była zdolna do równorzędnego traktowania słabszych. Zawsze kierowała się dominacją oraz całkowitą supremacją. Słusznie pisze o tym Agata Włodkowska-Bagan: *Analiza rywalizacji przez pryzmat wykorzystywanych instrumentów wyka-*

<sup>27</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, Rozmowa z K. Szczerskim, Warszawa 2013, s. 17.

<sup>28</sup> A. Dmochowski, *Między Unią a Rosją*, Rozmowa z A. Nowakiem, Warszawa 2013, s. 79.

<sup>29</sup> Por., tamże, s. 15.

<sup>30</sup> K. Pisarska, *Polityka Unii Europejskiej wobec Federacji Rosyjskiej przed i po 2004 roku: czynniki zmian i kierunek ewolucji*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Rok 8 (2010), Zeszyt 3, s. 44.

zała, że w porównaniu z pozostałymi mocarstwami w zasadzie we wszystkich sferach, gdzie rywalizacja ma miejsce, Rosja stosuje najwięcej środków i metod<sup>31</sup>. A można do nich zaliczyć: manipulację, fałsz, oszczerstwa, broń ekonomiczną, sankcje gospodarcze, sankcje energetyczne i inne. Ogólnoświatowe przyzwolenie na łamanie standardów relacji międzynarodowych Kreml wykorzystuje najlepiej jak potrafi. A Europa, ostatni raz angażując się mocno politycznie w czasie „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie, nie potrafi powyższym zapobiec.

Surowce energetyczne – kolejny, nieodłączny element gry strategicznej Moskwy, która stara się uzależnić energetycznie Europę. Potencjał energetyczny i broń jądrowa to ostatnie argumenty Rosji w międzynarodowym współzawodnictwie. Wydawać by się mogło, że opcja utworzenia zintegrowanego europejskiego rynku energii doprowadzi do sytuacji, w której Rosja może stracić możliwość wykorzystywania elementu energetycznego w relacjach z Unią Europejską<sup>32</sup>. Unia może zagrozić Moskwie alternatywnymi źródłami energii, przez co ta utraci możliwość wykorzystania czynnika energetycznego. Budując alternatywne względem rosyjskich trasy przesyłające ropę naftową i gaz ziemny z państw, które złoża te posiadają, zapewni sobie uniezależnienie energetyczne od Rosji oraz zyska zarówno na surowcach, jak i na trasach ich przesyłu<sup>33</sup>.

Podsumowując, działania podjęte przez Federację Rosyjską w kierunku Europy Środkowej i Wschodniej niosą za sobą szereg konsekwencji. Punktem zapalnym stała się wojna z Gruzją w sierpniu 2008 roku. Ona zredefiniowała politykę Unii Europejskiej i NATO wobec Rosji.

Można przyjąć, że kierunek, jaki współcześnie obiera Kreml, jest niejako jemu naturalnie narzucony. W chwili obecnej nie może zbyt wiele zdziałać w konfrontacji demograficznej, gospodarczej czy finansowej z krajami dalekiego Wschodu. Z kolei ich taktyka sprowadza się do „wypychania” swojego wielkiego sąsiada w kierunku europejskim, by zapewnić sobie obszar swobodnej działalności. Rosja minimalnymi wysiłkami wykorzystuje posiadane atuty do odgrywania roli mocarstwa broniącego swoich interesów i bez żadnych narzucanych światu wizji podbija Europę. W tym wszystkim pojawia się jednak pewne ryzyko, a mianowicie obojętność Zachodu i ewentualność zaakceptowania przez niego wpływów rosyjskich w „bliskiej zagranicy” za cenę bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych i gwarancje pokojowego statusu. Można by przypuszczać, że takie przyzwolenie doprowadzi do odbudowy imperium, a Rosja posłuży

---

<sup>31</sup> A. Włodkowska-Bagan, *Rywalizacja mocarstw na obszarze poradzieckim*, Warszawa 2013, s. 370.

<sup>32</sup> Por., S. Parzymies, *Wpływ państw członkowskich UE z Europy Środkowej na kształt stosunków Unii z Rosją*, [w:] S. Bieleń, K. Chudoliew (red.), *Stosunki Rosji...*, wyd. cyt., s. 276.

<sup>33</sup> Por., A. Włodkowska-Bagan, *Rywalizacja mocarstw...*, wyd. cyt., s. 327.

się w tym prostymi metodami. Uaktywnienie się małych, rosyjskich ognisk zapalnych w postaci mniejszości narodowych spowoduje bezpośrednie zagrożenie dla Polski, która osamotniona nie zdoła przeciwstawić się rozpędzonemu Kremlowi. Rosja nauczona błędami przeszłości, gdy wyraziła zgodę na integrację państw nadbałtyckich ze strukturami NATO i UE, nie pozwoli ponownie zagrozić swoim interesom narodowym, determinując własne postępowanie nawet groźbą użycia siły, do czego jest zdolna (przykład Gruzji i Krymu). Jest też inna ewentualność – może Europie z chaosem w Unii, z zanikającą tożsamością NATO, biernym zachowaniem niektórych sojuszników, pozostaje otwarcie się w sprawach bezpieczeństwa na Rosję i proponowany przez nią jego kształt.

### **Bibliografia**

1. Bieleń S., Chudoliew K. (red.), *Stosunki Rosji z Unią Europejską*, Warszawa 2009.
2. Bryc A., *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2009.
3. Dmochowski A., *Między Unią a Rosją*, Warszawa 2013.
4. Pisarska K., *Polityka Unii Europejskiej wobec Federacji Rosyjskiej przed i po 2004 roku: czynniki zmian i kierunek ewolucji*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, Rok 8 (2010), Zeszyt 3.
5. Topolski I., *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*, Lublin 2013.
6. Włodkowska-Bagan A., *Rywalizacja mocarstw na obszarze poradzieckim*, Warszawa 2013.

### **Źródła internetowe**

1. [www.kazwoy.wordpress.com](http://www.kazwoy.wordpress.com).
2. [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).
3. [www.worldbank.org](http://www.worldbank.org).
4. [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl).

### **ABSTRACT** **RUSSIA'S GEO-POLITICAL RESPONSE IN CENTRAL AND EASTERN EUROPE**

The article outlines the space of Central and Eastern Europe and the rivalry between the East and the West. The author stresses the specific

character of the current situation calling it “pushing Russia out” from the East. Being in a difficult geo-political position, the Russian Federation is cornered in the economic confrontation with China which results in its offensive march into the Central European region. The author also presents numerous factors which affect Russia’s geo-political response in that region, goals that it is going to carry out and consequences of actions taken. Moreover, he tries to answer the question what the West can lose and Russia can gain in effect of operations in Central and Eastern Europe.